GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspedycji miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Gerazyma p.
Wtorek Marcjana b. m.
Sroda Tomasza z Akw.

Dziś wschód słońca o godz. 6.41 zach. 5.44
Jutro „ „ „ 6.39 „ 5.46
Dziś „ księżyca „ 4.27 „ 6.51

Nr. 28 | Wąbrzeźno, wtorek 6 marca 1928 r. | Rok VIII

Pierwsze wyniki głosowania do Sejmu.

— **Warszawa** 4. III. (godz. 22) Rozpoczęte o godz. 9-tej wybory do Sejmu na całem terytorjum Polski, zakończyły się punktualnie o godz. 9 wieczorem. We wszystkich 64 okręgach przebieg wyborów cechowała powaga i spokój. Drobne zajścia wynikłe tu i owdzie na podstawie walki wyborczej z przeciwną partją były likwidowane bez pomocy policji.

Ludność całego Państwa godnie spełniła swój obowiązek obywatelski.

Głosowało 70 procent uprawnionych, a na Pomorzu, Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowieckim procent głosujących dochodzi do 80.

Każdy okręg podzielony jest na 70—100 obwodów. W miastach agitacja ożywiona. Na ogół podkreślić należy wielki udział uprawnionych do głosowania. Na Pomorzu, Wielkopolsce i Śląsku, Niemcy wozili samochodami do lokali wyborczych chorych. Agitacja komunistów (13-ki) zawiodła na całym obszarze państwa. W Łodzi, Warszawie i Zagłębiu robotnicy darli ostentacyjnie rozrzucane ulotki.

Definitywny wynik wyborów ogłoszony będzie przez Centralną Komisję Wyborczą po zebraniu dnia 7 marca.

Sytuacja w poszczególnych okręgach.

Pow. Wejherowo — głosowało 75—80 procent; przewiduje się, że procent wzrośnie do 90. Wśród Polaków duże zainteresowanie. Niemcy głosowali już wszyscy.

— **Tuchola.** Głosowało 90 proc. Polaków, Niemcy wszyscy.

— **Grudziądz.** Ze strony polskiej głosowało 75 proc. Niemców 90 proc.

— **Gniew.** Zainteresowanie słabe. Do godz. 14 głosowało 22 proc. Polaków, Niemcy prawie wszyscy. Przed każdym lokalem wyborczym stoją samochody, któremi Niemcy zwożą starsze osoby.

— **Chojnice.** Frekwencja bardzo silna. Dominuje lista 24 i 30. 18 (Niemcy) agitują sprężyście; do dyspozycji mają samochody i furmanki.

— **Miasto Grudziądz;** w dalszym ciągu udział dość liczny.

— **Gdynia.** Istnieje tu tylko 1 lokal wyborczy, przed którym gromadzą się tłumy głosujących; zachodzi obawa, że do godz. 21 głosowanie nie będzie skończone.

— **Pow. Wejherowo.** Głosowało 50% Polaków. Niemcy wszyscy.

— **Pow. Tuchola.** Głosowało Polaków 70% Niemcy wszyscy.

— **Nowemiasto.** Polacy 70%. Niemcy wszyscy. Społeczeństwo polskie dowoziło i doprowadzało do głosowania chorych, starców oraz opieszałych.

— **Tczew.** W całym okręgu wybory minęły zupełnie spokojnie. Ilość uprawnionych do głosowanie w całym okręgu 29 wynosiła 162000 osób. Udział wszędzie bardzo wysoki, dochodzi do 95 proc., a w niektórych okolicach do 100 proc. Do lokali wyborczych, samochodami i powózkami sprowadza się nawet ciężko chorych.

— **Pow. Działdowo.** Polaków głosowało 60 proc. Wiele wyborców nie zapisanych, wskutek czego wśród wyborców — Polaków pewne zniechęcenie. Niemcy głosowali gremjalnie

— **Poznań.** O godz. 21 zakończono głosowanie w 99 obwodach. Frekwencja głosujących duża. W mieście panował przez cały dzień spokój.

— **Stanisławów.** W całem województwie panował podczas wyborów porządek i spokój. Napływ wyborców duży.

— **Włocławek.** W mieście jak i powiecie zainteresowanie wyborami słabe. Głosowało 40 proc.

— **Pow. Lipno.** Udział duży. Głosowało około 70—80 proc. Nastrój spokojny.

— **Pow. Nieszawa.** Udział b. duży. Głosowało 80 proc. Wszędzie panuje spokój oraz powaga; nastrój wprost uroczysty.

— **Bielsko.** Frekwencja głosujących bardzo liczna — dochodzi do 80 proc.

— **Pszczyna.** Frekwencja b. liczna.

— **Rybnik.** Udział b. liczny, dochodzi do 100 proc.

— **Łódź.** Dzień wyborów minął spokojnie. Nigdzie nie zakłócono spokoju. Nastrój cechowała powaga.

— **Łódź.** Godz. 23 Pierwsze miejsce zajmie prawdopodobnie P. P. S., dalsze 1, 13 i 24. Udział głosujących 85 proc.

— **Katowice.** Głosowanie przeszło spokojnie. Obóz polski toczył walkę między zwolennikami 1-dynki a zwolennikami Korfantego. W stosunku do wyborów komunalnych w r. 1927 ilość głosów polskich wzrosła — głosy niemieckie pomimo kolosalnej agitacji spadła.

— **Nowogródek.** Przebieg wyborów spokojny, frekwencja 60 proc. Pierwsze miejsce zajęła lista 39, II-gie lista 1, III. 18, IV. 2.

Wyniki z dnia 5 bm. godz. 10-ta.

Wynik wyborów w okręgu toruńskim.

Głosów otrzymały:
24 — 34986 (1 mandat); 7 — 28893 (1 mandat); 2 — 24239 (1 mandat); 25 — 20383 (1 mandat); 18 — 19184 (1 mandat); 30 — 12361 (bez mandatu).

Toruń (miasto) 2 — 3879; 7 — 2881; 18 — 2154; 21 — 640; 24 — 8206; 25 — 247; 30 — 2572; 36 — 75; 3 — 1.

— **Chełmno** (miasto). 2 — 1386; 7 — 436; 18 — 427; 21 — 89; 24 — 2119; 25 — 246; 30 — 435.

— **Chełmno** (powiat). 2 — 7674; 7 — 1889; 18 — 2788; 21 — 115; 24 — 3440; 25 — 2607; 30 — 1023.

— **Lubawa** (powiat). 2 — 1263; 18 — 999; 24 — 7730; 30 — 3090; 7 — 7952; 25 — 4391; 36 — 50; 3 — 114.

— **Działdowo** (powiat) 2 — 347; 3 — 22; 7 — 3670; 18 — 2795; 21 — 207; 24 1396. 25 — 749; 30 — 737; 36 — 3.

Wynik wyborów w powiecie wąbrzeskim.

Głosów otrzymała (nie urzędowo) 2 — 3103; 3 — 1753; 7 — 2763; 18 — 3255; 21 — 58; 24 — 4304; 25 — 3253; 30 — 1297; 36 — 2.

Wynik wyborów w Wąbrzeźnie.

— **Obwód I.** Hotel pod Białym Orłem. Uprawnionych do głosowania 1406 Głosowało 997. Oddano głosów na listę 2 (P. P. S.) — 73; 7 (N. P. R.) — 122; 18 (Niemcy) 87; 21 (Narodowo-Państwowy Blok Pracy) — 1; 24 (Katolicko-Narodowa) — 599. 25 (Blok Piasta i Chrześcijańskiej Demokracji) — 9; 30 (K. U. Z. Z.) — 99; 36 (Zjednoczenie Gospodarcze) — 2. Unieważniono 5 głosów.

— **Obwód II.** Hotel „Dwór Wąbrzeski". Uprawnionych do głosowania 1527 głosowało 999, unieważniono 3.

Oddano głosów na listę 2 — 186; 7 — 196; 18 — 69; 21 — 5; 24 — 424; 25 — 21; 30 — 53.

— **Obwód III.** Szkoła Powszechna Męska. Uprawnionych do głosowania 1242, głosowało 830, 1 głos unieważniono. Głosów oddano na 2 — 172; 3 (Wyzwolenie) — 34; 7 — 121. 18 — 124; 21 — 1; 24 250; 25 — 74; 30 — 52;

Wynik wyborów w okręgu grudziądzkim.

Lista 7. (N. P. R.) 27538 (1 mandat). Lista 18 (Niemcy) 23348 (1 mandat). Lista 24 (N. Blok Katolicki) 32628. (1 mandat) Lista 25 (Blok Katolicki — Piast) 24301 (1 mandat). Lista 30 Unja Ziem Zach.) 12631 głosów (bez mandatu.)

— **Grudziądz** (miasto) 2 — 5540; 7 — 397 18 — 2829; 24 — 304; 25 — 1142; 30 — 2650

— **Grudziądz** (powiat) 2 — 5513; 7 — 2613. 18 — 4228; 24 — 1893; 25 — 3341; 30 — 1296.

— **Radzyn.** Uprawnionych 1092, głosowało 1000, unieważniono 4. Głosów oddano na 2 — 267; 7 — 66; 18 — 198; 24 — 218; 25 — 170 30 — 77.

Wynik wyborow w okręgu tczewskim.

— **Okręg tczewski.** Mandaty otrzymały listy: 24 — 2; 7 — 1; 18 — 1; 25 — 1.

— **Tczew** (miasto i powiat). Uprawnionych do głosowania 19719; głosowało 18995; unieważniono 290. Głosów oddano na 2 — 3815; 7 — 3364; 11 — 340; 18 — 3304; 21 — 434; 24 — 4731; 25 — 790; 30 — 954; 36 — 73.

Wynik z innych okręgów.

— **Lwów.** W województwie naogół spokój w mieście kilka drobnych incydentów. Przytrzymano kilku agitatorów komunistycznych za pracę antypaństwową. W godzinach wieczornych przytrzymano samochód oraz 3 komunistów żydów, — którzy rozrzucali bibułę oraz wywiesili chorągiew komunistyczną.

— **Poznań** (miasto) 24 — 36780; 21 — 25741 13 — 11500; 30 — 6225; 2 — 5000; 7 — 2333; 25 — 2159; 18 — 2386; 11 — 690.

— **Warszawa.** (Wynik z 200 obwodów Warszawa ma ich 360). Głosy podane w tysiącach: 1 — 89; 24 — 51; 13 — 37; 18 — 25 2 — 22; 33 — 14.

Poznań (powiat) 7 — 21260 (1 m.); 21 — 30999 (1 m.); 24 — 19677 (1 m.); 25 — 28590 (1 m.);

— **Bydgoszcz** (okręg 32 — wyniki ścisłe). Uprawnionych do głosowania 222625 — oddano głosów ważnych 196500, unieważnionych 5837. 2 — 34095 (2 m.); 3 — 837; 7 — 27873 (1 m.); 10 — 1710; 18 — 35352 (2 m.); 21 — 13520; 24 — 27944 (1 m.); 30 — 15429; 34 — 7640; 38 — 12843; 40 — 997; 41 — 647; 43 — 15833.

— **Łódź.** 1 — 35450 (1 m.); 2 — 32994 (1 m.); 3 — 35834 (2 m.); 24 — 2083 (1 m.).

— **Król. Huta.** 1 — 50790 (2 m.) 2 — 15083 17 — 391; 18 — 70799 (2 m.); 36 — 9276; 38 — 33035 (1 m.)

— **Cieszyn.** 1 — 78397 (3); 2 — 41213 (1); 11 — 2431; 12 — 85; 17 — 21; 18 — 49446 (2).

— **Będzin.** 1 — (2 m.); 2 — (1); 13 — (3).

Prowizoryczny wynik wyborów w Warszawie

— **Warszawa.** 5. III. (10 przed poł). Prowizoryczny wynik wyborów z Warszawy przedstawia się następująco: Uprawnionych do głosowania 664797 osób, głosowało 463885, unieważniono 1272 osób. Lista 1 — 165951 (6 mandatów); 2 — 45804 (1 m); 4 — 18536; 5 — 3651; 7 — 1206; 13 — 65800 (2 m); 18 — 40328 (1 m); 24 — 97366 (4 m); 33 — 24113; 34 — 16000; 37 — 481; 39 — 2; 40 — 579. Ścisłego rozliczenia dotychczas niema. Wątpliwy jest 4 mandat listy 24 i prawdopodobnie będzie on przyznany liście 33.

Hakata za „ratowaniem Pomorza Wschodniego“.

W sobotę rozpoczęły się w Słupsku (Stolp) obrady zjazdu partji niemiecko-narodowej, zwołane pod hasłem ratowania Pomorza Wschodniego. W zjeździe poza delegatami niemiecko-narodowych z całej Rzeszy biorą również udział w charakterze gości przedstawiciele Wolnego Miasta Gdańska i byłej dzielnicy niemieckiej delegaci z prowincji Śląska oraz G. Śląska niemieckiego, posłowie niemiecko-narodowi do Reichstagu, reprezentanci Ostbundu, Stalhelmu oraz Ostmarkenvereinu. Obrady zjazdu zainaugurowane zostały w sobotę konferencją gospodarczą, na której przewodniczący stronnictwa niemiecko-narodowych hr. Westarp, witając zjazd imieniem ministrów niemiecko-narodowych, podniósł z naciskiem, że koalicyjny rząd poszczycić się może sukcesem, który w akcji przedwyborczej odegra dla niemiecko narodowych doniosłą rolę. Program pomocy rolniczej nie może być uważany za pewnego rodzaju odprawę. Naród, który podobnie jak Niemcy dzisiejsze, żyje w niewoli pod obcem panowaniem, może mieć tylko jeden cel, to znaczy dążenie do oswobodzenia ojczyzny. Temu to właśnie dążeniu stronnictwo niemiecko-narodowe dało wyraz m. in. w programie pomocy dla rolnictwa. Wieczorem odbyło się zebranie powitalne dla delegatów i gości, na którem odczytano depesze hołdownicze, wysłane do prezydenta Hindenburga i feldmarszałka Mackensena. Poseł niemiecko narodowy Schlange—Szemingen wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że Pomorze wschodnie musi się bronić przed dwoma wrogami: z jednej strony przeciwko wrogowi zewnętrznemu, a z drugiej strony przeciwko rządowi pruskiemu, który nietylko nie udzieli pomocy w akcji wschodniej, ale stara się nie być zainteresowanym poczynaniami stronnictwa niemiecko-narodowego. Zebranie zakończyło się referatem dr. Kleina z Bawarji na temat kwestyj aktualnych niemieckiej polityki wschodniej.

Nadanie „Złotego Krzyża Zasługi.

W nr. 51 „Monitora Polskiego“ ukazało się zarządzenie o nadaniu złotego Krzyża Zasługi. Z Pomorza Krzyż nadany został pp: **Tadeuszowi Kentzerowi**, ziemianinowi w Lipniczkach, pow. toruńskiego, oraz **Bolesławowi Ossowskiemu**, ziemianinowi w Montowie, powiatu lubawskiego za zasługi na polu pracy społecznej oraz w dziedzinie wzorowej gospodarki rolnej; p. **Tadeuszowi Marchlewskiemu**, kupcowi w Grudziądzu za zasługi około rozwoju kupiectwa na Pomorzu, oraz zorganizowania I Pomorskiej Wystawy Rolniczej i Przemysłowej w Grudziądzu w r. 1925 p. **Ignacemu Zyliczowi**, kandydatowi, agronomji, dzierżawcy domeny państwowej w Górze powiatu wejherowskiego, za zasługi na polu zorganizowania rolnictwa kaszubskiego.

Tragedja uczciwej rodziny.

Młody człowiek zaślubił znaną złodziejkę i dowiedziawszy się o tem popełnił samobójstwo.

Kroniki policyjne podały niedawno do wiadomości publicznej, że młody, żonaty człowiek popełnił samobójstwo, przyczyna targnięcia się na życie — niewiadoma. Samobójca należał do sfery inteligencji.

* * *

W jednej z rodzin warszawskiej inteligencji syn państwa X. zaślubił urzędniczkę jednej z instytucyj prywatnych. Młodzi ludzie składali często wizyty rodzeństwu — matce, siostrom i bliższym krewnym.

Po pewnym czasie siostra pana Z. zauważyła, że zginęła jej z domu biżuterja. Nie były to rzeczy zbyt cenne, raczej wartościowe pamiątki rodzinne.

Podejrzenie o kradzież padło na służącą, która w tym czasie odeszła. Podejrzenie to jednak nie było ugruntowane na żadnych pozytywnych dowodach. Chcąc ułatwić orjentację właścicielce skradzionych kosztowności, władze śledcze zaprosiły ją do swego urzędu dla przejrzenia albumu przestępców.

Młoda panna zaczęła przeglądać album. W tem wzrok jej padł na jedną z fotografij.

Piorun z jasnego nieba: osoba przestępczyni z fotografji przypomina łudząco bratowę...

Całą siłą woli powściągając wrażenie, młoda panna, nie zdołała jednak ukryć go przed czujnem okiem władz śledczych, a gdy wreszcie, machinalnie wskazując na fotografję, zapytała, kogo wyobrażała, usłyszała:

— To znana złodziejka, niezwykle czelna, wielokrotnie karana, niedawno wypuszczona z więzienia.

Wypadki potoczyły się z katastrofalną szybkością. Po powrocie do domu panna X. wyznała całą prawdę matce i rodzeństwu. Bratowę-złodziejkę aresztowano. Skutki były straszne: matka panny J. osoba chora na serce, pod wpływem okrutnej świadomości, że synowa jej jest notoryczną złodziejką, dostała strasznego ataku sercowego. Z trudem udało się utrzymać ją przy życiu.

Syn jej, a nieszczęśliwy, kochający mąż złodziejki — popełnił samobójstwo.

Kroniki policyjne notując je przed niedawnym czasem, nie mogły jeszcze wówczas ustalić jego przyczyny.

Tragiczne te dzieje są co do słowa zgodne z rzeczywistością. Nazwisk dla zrozumiałych przyczyn nie podajemy.

Zderzenie statku Warta.

W niedzielę 26 lutego w południe wjeżdżał do portu Gdańskiego statek Warta nadchodzący z portów Afryki Północnej wioząc duże transporty fosfatów, tytoniu, trawy morskiej i drzewa korkowego. SS Warta prowadzony był przez 2 holowniki i przybić miał na Dworcu Wiślanym przy magazynie firmy Neisser.

Podczas kiedy statek Warta jechał środkiem Kanału Portowego nastąpiło zderzenie z duńskim statkiem pasażerskim „Niels Ebbensen“, przyczem obydwa statki poniosły znaczne szkody. Statek „Niels Ebbensen“ utrzymujący stałą komunikację między Kopenhagą i Gdańskiem, odbijał właśnie od koju wioząc pasażerów i towary. Wskutek niezręcznej manipulacji statku Niels Ebbensen przy odbijaniu, nastąpiło między Wartą a tym statkiem zderzenie tak ostre, że obydwa statki odniosły znaczne uszkodzenia. Mimo znacznego uszkodzenia czubu został statek Warta odtransportowany do miejsca wyładowania na Dworcu Wiślanym. Natomiast statek Niels Ebbensen musiał przerwać swoją ledwo co zaczętą podróż do Kopenhagi, albowiem wskutek zderzenia ze statkiem Warta powstała na pokładzie dziura na jakie 5 metrów. Statek „Niels Ebbensen“ dobił więc z powrotem do keju, gdzie wysadził pasażerów na ląd, nie mogąc prowadzić dalszej podróży.

Aresztowanie podprokuratora sądu katowickiego w Warszawie.

Warszawa. Władze bezpieczeństwa w Warszawie aresztowały w niedzielę 26-letniego pod prokuratora sądu okręgowego w Katowicach Władysława Chudzińskiego. W godzinach wieczornych przewieziono aresztowanego z aresztu przy urzędzie śledczym do szpitala Jana Bożego. Okoliczności niezwykłego aresztowania trzymane są w tajemnicy.

Sprawa polskich robotników sezonowych w Senacie gdańskim.

Gdańsk. Kierownik wydziału pracy w senacie w. m. Gdańska senator Arczyński, omawiając projektowane przez nowy senat reformy socjalne zapowiedział m. in. ustawę o uregulowaniu sprawy zatrudnionych na obszarze w. m. Gdańska robotników zagranicznych.

W związku z tem zaznaczyć należy, że uregulowanie to dotyczyć będzie głównie robotników polskich, a przedewszystkiem robotników sezonowych.

Niemiecki dokument ratyfikacyjny w Genewie.

Berlin. Według doniesień prasy tutejszej niemiecki konsul general. w Genewie złożył w sekretarjacie L. N. dokument ratyfikacyjny dotyczący przystąpienia Niemiec do klauzuli fakultatywnej, na mocy którego Niemcy zobowiązali się z góry oddawać do rozstrzygnięcia obopólnym sąsiadom, wszelkie zatargi z temi państwami, które zgłosiły już swe przystąpienie do tej klauzuli,

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI“

NELLY LIEUTIER

Żona Renegata.

43) (Ciąg dalszy).

Klemencja ruchem nagłym zbliżyła się do brata i siostry, od których dyskretnie usunęła się trochę.

— Nazywał się Lucjan? — zapytała z żywością — ów niegodziwiec, co ciebie porzucił dla innej?

— Nie wymawiaj pani więcej tego imienia przy mnie — odpowiedziała Marta z smutkiem głębokim; powinno umrzeć dla wszystkich, tak jak pragnę, aby zamarło w mem sercu.

— Ale ja potrzebuję wiedzieć — zawołała Klemencja, nie zważając na prośbę dziewczyny — potrzebuję wiedzieć i poznać zupełnie to imię przeklęte, o którem słyszeć nie chcesz.

Henryk zdawał się pojmować cząstkę tego co działo się w duszy młodej kobiety.

— Co może zależeć pani na nazwisku, które jest obce dla niej? — odrzekł jakby dla odwrócenia swych podejrzeń.

— Powiedz mi pan przynajmniej skąd pochodziła kobieta, którą poślubił?

Marta otworzyła duże swe oczy, które zamknęła natychmiast i szeptała jak gdyby mówiła w marzeniu:

— Tak. Pan Schull pojechał pewnego dnia, aby go wyszukać, a gdy go nie znalazł, wsiadł na pociąg i udał się daleko jego śladem, aż do Paryża, gdzie ona była i gdzie się z nią ożenił.

— Do Paryża? — rzekła Klemencja zaciskawszy wargi. — I pan Lucjan Sauvaitre przywiózł tutaj kobietę, z którą się tam ożenił.

Marta podniosła głowę i popatrzyła w milczeniu na Klemencję.

— Kto powiedział pani jego nazwisko? — zapytała w końcu.

— Kto mi powiedział nazwisko jego — zawołała pani Sauvaitre zrywając się i zaciskając silnie palce w ramię Marty; on sam mi je powiedział, jak się je mówi kobiecie, którą się poślubia!

— Pani? — zawołał Henryk, zrywając się również. — Pani jesteś żoną tego nędznika, który zabił szczęście i rozum Marty?

— Od dziewięciu prawie lat noszę to nazwisko, dziś mi nienawistne — odpowiedziała młoda kobieta, opadając bezwładnie na ławkę.

— Cóż znaczy więc, że pani jesteś tutaj? — spytał Henryk z wysileniem. — Nie pojmuję, jak człowiek ten zezwolić pani może przebywać przy jego ofiarze?

— Bo nie wie, że jestem jego żoną — odpowiedziała Klemencja.

Niepewne jeszcze światło, w którem przebijała się wątpliwość, zdumienie, zabłysnęło w oczach młodego człowieka; długo wpatrywał się w panią Sauvaitre nie śmiejąc o nic pytać.

Przez ten czas Marta, zachwiana tyloma różnemi wstrząśnieniami, stała obok nich z głową spuszczoną, nieruchoma, nie patrząc na nich, pogrążona cała w jakiemś rozmyślaniu wewnętrzem, odwracając ją od wszystkich rzeczy na ziemi.

Klemencja zmiarkowała skutek swej odpowiedzi.

— Teraz na mnie kolej — odrzekła — opowiedzieć smutne wypadki, fatalne dla nas wszystkich; może nie znajdziesz pan wówczas dla mnie, jak dla naszej biednej Marty, innego uczucia prócz litości. I głosem wzruszonym i drżącym biedna kobieta opowiedziała życie swoje od dnia, w którym z rozkazu ojca opuściła pensję i wyszła za pana Sauvaitre, aż do chwili, w której poznała pierwszą ofiarę swego męża.

Nie pominęła niczego, ani entuzjazmu dla niegodziwca, który ukazał jej się otoczony urokiem pozornej wyższości, ani opuszczenia, które zabiło nadzieje jej i przyszłość, ani usiłowań wreszcie, zrównania się pracą i silną wolą z człowiekiem, stojącym w jej przekonaniu na tak wysokim piedestale.

Kiedy skończyła, podniosła głowę i spojrzała w oczy Henrykowi d'Ollwiller.

— A teraz wiesz pan wszystko; — rzekła doń — znasz wszystkie wypadki, ale nie wszystkie myśli. A między niemi jest jedna straszna, przerażająca, którą po dziesięćkroć chciałam wyjawić, nie mogąc się nigdy zdobyć na odwagę, a przecież muszę ją panu powiedzieć, ze względu na spokój własny i szacunek jaki mieć pragnę dla moich przyjaciół.

— Czy myśl ta nas dotyczy? — zapytał Henryk zdziwiony trochę.

— Myśl ta dotyczy tylko pana i dlatego też się waham.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gorszący proces w Berlinie.



W Berlinie toczył się olbrzymi proces, przeciwko uczniowi gimnazjalnemu Krantzowi, który wspólnie z kolegą szkolnym Günterem Schellerem zastrzelił kochanka ucznia kucharskiego Hansa Stephana. Günther Scheller popełnił samobójstwo a Krantz stanął przed sądem. Przyczyną krwawej tragedji jest miłość Krantza do siostry Schellera — 16-letniej Hildy Schellerówny, którą widzimy na obrazku, zeznającą przed sądem. Hilda była Krantzowi niewierną i zaprosiła do swego pokoju Hansa Stephana. Obrażony w swej dumie brat Hildy oraz jego kolega Krantz, zawiedziony w swyco ideałach za mordowali Hansa Stephana, gdy ten ukrywał się w pokoju Hildy. Proces ten wykazał dotychczas, że pomiędzy młodzieżą wielkomiejską panują bolesne stosunki. Prasa niemiecka i zagraniczna tym procesem obszernie się zajmuje. Prasa podaje smutne szczegóły — dotyczące życia tych młodych ludzi. Z tego powodu interpelowano w Berlinie ministra sprawiedliwości.

W sumie 48 lat ciężkiego więzienia.

Po ukończeniu przewodu sądowego w procesie komunistycznym rozpoczęły się przemówienia prokuratora i obrońców.

Prokurator opierając się na zeznaniach świadków, dowodach rzeczowych i ekspertyzie w całej rozciągłości popiera oskarżenie, domagając się najsurowszej kary dla podsądnych.

Obrona stara się udowodnić błędność też ekspertyzy i kładzie główny nacisk na to, że aczkolwiek oskarżeni mogli być „sympatykami" partji — niekoniecznie musieli do niej należeć. (Prościej się mówi: nie kijem, tylko pałką!)

Następuje dłuższa przerwa. Sąd udaje się na naradę.

O g. 5,30 sala pełna.

Sąd wchodzi. Wśród oskarżonych i na sali poruszenie. Sędzia — przewodniczący odczytuje wyrok.

Sąd uznaje za winnych i skazuje: Henryka Rozenkranca — na 7 lat ciężkiego więzienia. K. Przybylskiego, W. Chorzelę i Wiśniewską — 5 lat ciężkiego więzienia. L. Przybylskiego, Ostrolenke Burgnina i Wilczkowskiego — 4 lata ciężkiego więzienia. Komete i Słupskiego — 3 i pół roku ciężkiego więzienia.

Morgenterna — ze względu na niepełnoletność — 3 lata domu poprawy. Fajgenbaum i Grinszpan — zostali uniewinnieni.

Banda komunistów powędrowała zatem na dłuższy „wypoczynek" do więzienia.

Zakaz wywozu pszenicy i mąki pszennej zagranicę.

Warszawa. W ostatnim numerze „Dzien. Ustaw" Nr. 20 z dnia 28 ub. m. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 bm. w sprawie zakazu wywozu pszenicy oraz mąki pszennej zagranicę. Wywóz z obszarów celnych Rzplitej jest zatrzymany do 20 kwietnia. Min. Przemysłu i Handlu może jednak zwolnić od wywozu pewnej ilości powyższego artykułu.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 marca 1928 r.

W oczach narzeczonej urzędnik odebrał sobie życie.

Radomsk. W Radomsku pozbawił się życia urzędnik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, Antoni Malinowski. Po powrocie z biura Malinowski udał się do mieszkania swej narzeczonej, gdzie wszczął z nią sprzeczkę, podczas której podniósł do ust butelkę z jakąś trucizną. Zanim narzeczona zdołała zapobiec temu, Malinowski wypił truciznę i nieprzytomny upadł na ziemię. Malinowskiego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie zmarł po upływie pół godziny.

Przyczyną samobójstwa, jak ustalono był rozstrój nerwowy.

Gospodarz żywcem pogrzebany.

Tragiczny wypadek na podwórzu.

Łódź. W Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Południowej 8 wydarzył się tragiczny wypadek. Miejscowy gospodarz 38-letni Ryszard Agater kopał w podwórzu studnię. W chwili gdy Agater stojąc w czeluści głębokiej 6 metrów, usuwał kamienie, obsunął się bok studni, a ziemia zasypała go całkowicie.

Na ratunek pospieszyli sąsiedzi i zawezwany oddział straży ogniowej. Po dwugodzinnych wysiłkach Agatera wydobyto ze studni.

Nieszczęśliwy nie dawał już znaku życia. Zawezwany lekarz stwierdził zgon Agatera wskutek uduszenia. Zwłoki tragicznie zmarłego gospodarza zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo-lekarskich. Wypadek wywołał w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

Śmierć żebraka pod kołami samochodu.

Szoferowi udało się uciec.

Łódź. Na drodze we wsi Józefów, gminy Chojny, pod Łodzią wydarzył się śmiertelny wypadek przejechania. Pod koła samochodu wpadł idący drogą żebrak 66-letni Józef Urbaniak zamieszkały we wsi Chojny.

Ciężko rannego Urbaniaka przeniesiono do domu i zawezwano lekarza, przed którego przybyciem Urbaniak zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Sprawca wypadku szofer zbiegł bezkarnie, poszukuje go policja.

Zwłoki Urbaniaka zabezpieczono do czasu zejścia władz sądowo-lekarskich.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 4 marca

— Teatr Miejski z Torunia w Wąbrzeźnie. W poniedziałek, dnia 5. bm. o godzinie **7,30 wieczorem** odegraną zostanie **w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski"** doskonała farsa w 3-ch aktach Stärka i Eislera p. t. **„Sprawa Kajzera"**, która dzięki wprost niewyczerpanemu humorowi, jakim tryska każda scena tej niezrównanej satyry na stosunki panujące w austrjackiem sądownictwie i w tamtejszym świecie adwokackim, zdobyła powodzenie na wielu scenach polskich i zagranicznych, zawsze mile jest widziana przez publiczność żądną śmiechu i niefrasobliwej wesołości. „Sprawa Kajzera", wyreżyserowana niezwykle pomysłowo przez p. St. Orzechowskiego w koncertowej grze głównych wykonawców pp. Fiszerówny (Irena la Penna de la Santa Fé), Bystrzyńskiego (młody Jerzy Kajzer), Jaworskiego (stary Jerzy Kajzer), Rygiera i Orzechowskiego (dwaj adwokaci) oraz Łodzińskiej, Zarembiny, Aleksego i Waczyńskiej. Ceny miejsc od 1 zł do 3,50 zł. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni p. Wojteckiego, Rynek.

— 13 miljonów złotych kredytu dla rzemiosła i drobnego przemysłu. Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego ustaliła sumę 13,5 miljonów złotych, która za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności udzielana będzie w formie kredytów na okres 10 kwartałów dla rzemiosła i drobnego przemysłu. Oprocentowanie kredytu wynosić będzie 9 procent, zaś w województwach pomorskiem, śląskiem 6 procent. Spłata kwartalna w wysokości 1|10. Dla przeprowadzenia tej akcji utworzono przy komunalnych kasach oszczędności opinjodawcze komitety rzemieślnicze pod przewodnictwem delegata Banku Gospodarstwa Krajowego, których zadaniem jest rozpatrywanie podań i przedstawienie wniosków.

— Pożyczki budowlane Banku Gosp. Krajowego. W ub. miesiącu Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał 128 nowych pożyczek budowlanych na sumę 6 i pół miljona złotych. Ogółem do tej chwili od początku działalności przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego 5856 pożyczek na łączną sumę 188 miljonów zł.

— Rozprawa Sądu ławniczego w Wąbrzeźnie z dn. 22. II. 1928 r. Przewodniczący Sędzia Piotrowicz. 1. Bronisław Murawski z Wąbrzezna o wyst. 10 zł grzywny. 2. Ignacy Orłowski z Jabłonowa i Bronisław Murawski z Wąbrzeźna o zniewagę umorzenie 3. Bronisław Jankowski z Wąbrzeźna o kr. leśną uwolniony. 4. Władysław Kezdra z Stanisławek o kradz. uwolniony. 5. Juljanna Mroczyńska z Wąbrzeźna o wykr. uwolniona.

— Z Urzędu Skarbowego donoszą nam, iż z dniem 1 marca br. w Kasie Skarcowej w Wąbrzeźnie — godziny urzędowe dla publiczności — w zwykłe dnie kończą się o godzinie II-giej po południu 14-tej w soboty o godzinie 12 i pół po południu.

Naczelnik Kasy Skarbowej.

— Koncert Wokalno-Muzyczny śpiewu „Lutni". Znów byliśmy świadkami występu tego zespołu śpiewackiego, który na zjazdach śpiewackich prawie zawsze szczycił się z zdobycia pierwszych nagród, zawdzięczając dobrym, wybranym głosom, a w pierwszym rzędzie batucie Inspekt. Szk. p. Reiskiego.

Dnia 8 lutego br. na sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" z udziałem orkiestry wojskowej 67 p. p. z Brodnicy, rozpoczęto koncert wieczorny marszem orkiestry: „Wiek XX" i walcem „Ihercides" — Galimberti. Po odegraniu ukazał się na widowni chór „Lutni", oczekiwany wśród ogólnych naprężeń ducha, dla którego sprawiono prawdziwą rozkosz odśpiewaniem „Hasła — Szopskiego", w którem na uznanie zasłużył przedewszystkiem drugi bas, na niezrównanym szczycie doskonałości się znajdujący. Po „Haśle" — rozbrzmiała lirycznie nastrojona pieśń „W górach mieszka wolność" — Kückena; odśpiewano również starannie w tempie jak i nastroju duchem autora. W „Hejnale" — Moczyńskiego, wykonanym w właściwem świetle i cieniu, przeniknąwszy ducha kompozycji, otworzono wiernie myśli jego, nadając całości należyty wyraz. Następnie wystąpiła orkiestra. I znów rozpłynęły się głosy chóru odśpiewaniem trzech pieśni ludowych. Pierwsza: „Kiedym jechał do dziewczki", którą przedewszystkiem przy końcu imponującym rytmem przedstawiono. Pełna życia charakteru i wyrazu posiadała pieśń druga: Hej madziar pije", w której cechą techniczną do doskonałości podnieść trzeba, a której dynamika wykonana po myśli autora zgodnie z celem uzewnętrzmiała duszę jego; to też burzą oklasków zmuszono p. dyrygenta do powtórzenia takowej. Ostatnią pieśnią ludową były: „Górnośląskie zaloty", której miły nastrój przykuł słuch uczestników i wywołał nadzpodziewane uczucie.

W czasie chwilowego odpoczynku chóru odegrała orkiestra „Abenuel" — Paderewskiego, poczem następnie wykonał chór: „Chłopca mego mi zabrali" — Walewskiego, kompozytora efektownych pieśni na chóry męskie; odśpiewano ją w rytmie mnlodji i harmonji, ze skojarzenia ezynników, których wypłynęło dopiero piękno i moc uroku owej pieśni, chociaż w tenorze I-szym zakradała się w niektórych momentach pewna destonja. W dalszym ciągu odśpiewano: "Polonez", Münchenheimera, który tak samo ku ogólnemu zadowoleniu wypadł. Na największe uznanie zasługuje „Chór rycerzy z opery Goplana" — Żeleńskiego — przy akomp. fortepianu, w którym partja fortepianowa przeobraża się w liryczny, nastrojony poemat; (szkoda, że fortepian rozstrojony) zaś w melodji i harmonji zachowany był odrębny koloryt naszej pieśni ludowej. Wykonanie bowiem wyjątku z opery „Goplana" osnuty na tle lekcji w „Balladynie" — Słowackiego, ze względu na jego charakter liryczny i bogactwo kolorytu romantycznego, odpowiedziało naturze Żeleńskiego. Przedostatnim pnnktem programu był marsz orkiestry „Gladjatorzy" — Fucik; ostatnim natomiast „Chór Pielgrzymów" — Wagnera, z opery „Tunnheuser", w której chory Wagnera są nieodłączoną częścią akcji, będących wyrazem zbiorowego nastroju; wykonany zespołem „Lutni", z akomp. orkiestry wojskowej. W podziw ogólny wprowadziły głosy pewne, niezachwiane, przedstawiające melodję myśli autora w kompozytorskiem świetle, a wnikające w duszę jego wypowiedziały to, czem tchnęło wielkie serce Wagnera. Z żalem zatem żegnano chór z p. dyrygentem, który swą niezachwianą silną prcą nad podniesieniem ducha narodowego i uszlachetniem go drogą śpiewu, przygarnął zarazem uznanie i szacunek wszystkich obecnych.

Leć pieśni! O leć jak grzmot!!

Po części koncertowej — bawiono się ochoczo w pląsach przy dźwiękach muzyki do rana.

Obecny.

— Wiosna idzie. Pogoda od kilku dni zmie-niła się nie do poznania. Zamiast mrozów iśniegu, tak jak to zazwyczaj bywa jest ciepło, wcale przyjemnie i sucho, przynajmiaj w mieście. A tak jest podobno nietylko w Polsce Z całej Europy dochodzą wieści że zima ginie szybko, a wiosna zjawia się coraz potężniej.

Jak wobec tego będą wyglądały wielkie kie wszechświatowe zawody olimpijski w St. Moritz. Jak będą się czuli narciarze, łyżwiarze i hokeiści?.

Ale może to i lepiej, że zima znika, Biedacy nie będą potrzebowali wydawać na opał A to przecież dużo znaczy.

— Czystochleb. W dniu 1 marca powstał pożar w lesie państwowym w Czystochlebiu w oddziale 11 c, przy szosie Wąbrzeźno—Zieleń. Spaliło się 10 mrg 2-letniej kultury sosnowej. Pożar zlokalizowano. Przyczyny i szkody pożaru nie ustalono.

— **Toruń**. (Wypadek starosty dr. Wybickiego). 25 bm. starosta krajowy dr. Wybicki podczas pobytu w Warszawie, idąc ulicą potknął się, upadając tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kości lewego ramienia. Dr. Wybicki przewieziony został do Torunia, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

— **Grudziądz**. (Niesnaski rodzinne powodem samobójstwa). W rodzinie znanego kupca w Grudziądzu Sarapina, oddawna panowały niesnaski. W tych dniach Sarapin po burzliwej scenie pod wpływem zdenerwowania strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się ciężko. Denata przewieziono do szpitala, gdzie zmarł nie odzyskawszy przytomności.

— **Chojnice**. (Dziewczęta giną.) Zginęła 14-letnia córka funkcjonarjusza policji śledczej p. Kościelniaka, która poszła do szkoły i więcej nie wróciła.

— **Ostrowo**. (Komornik defraudantem) Sąd w Ostrowie skazał miejskiego komornika Kaczmarka, na rok więzienia za sprzeniewierzenie 1.004 zł ściągniętych w drodze urzędowej.

— **Wielowieś**. Za zabójstwo dokonane przez Wojciecha Wlapkę w czasie sprzeczki z robotnikiem Zawadzkim, którego tenże uderzył sztabą żelazną sąd pow. w Inowrocławiu skazał na dwa lata więzienia.

— **Inowrocław**. (Szajka młodocianych opryszków unieszkodliwiona). Policji udało się przychwycić znakomicie zorganizowaną szajkę młodocianych złodziei-bandytów, którzy od kilku miesięcy niepokoili tamtejszą ludność. Szajka ta złożona z 5 opryszków w wieku od lat 15 do 20 — dokonała w ostatnim tylko tygodniu kradzieży na sumę 3.000 złotych.

— **Kielce**. (Zamaskowani bandyci). Na szosie Kielce—Chmielnik pod lasem lisowskim został napadnięty przez uzbrojonych, zamaskowanych bandytów — niejaki Jan Trik. Bandyci pod groźbą śmierci zrabowali Trikowi gotówkę około 100 zł, poczem zbiegli.

— **Gniezno**. (Zderzenie kolejki z parowozem.) Parowóz wysłany do zaciągnięcia pociągu osobowo-towarowego kolejki powiatowej najechał na tę kolejkę i rozbił jeden wagon z bydłem.

— **Trzemeszno**. (Bandyci grasują). Na szosie Trzemeszno-Zielno dwóch uzbrojonych w rewolwery opryszków napadło na sołtysa Wełniaka, któremu zabrali aż... 60 groszy.

— **Poznań**. Tragikomicznie zakończył się obrzęd ślubny pewnej młodej pary, której wesele miało odbyć się w jednej z tutejszych sal restauracyjnych. Gospodarz sali otrzymał zamówienie na 30 nakryć, stawił jednak warunek, że uregulowanie należytości nastąpi przedtem, co też przyrzeczono uczynić. W dniu oznaczonym orszak weselny zajechał przed wskazany lokal, zastał jednakowoż stoły niezastawione, z tej prostej przyczyny, że do ostatniej chwili nie spełniono stawionego przez gospodarza warunku. Wystawić sobie można zdziwienie i rozczarowanie gości weselnych, którzy wobec takiego stanu rzeczy jak niepyszni musieli się rozjechać, a młody pan był pierwszym, który schwycił za cylinder i dał fugi bez swojej co dopiero zaślubionej połowicy.

— **Żnin**. (Utonął w przerębli.) W czasie ślizgawki na zamarzniętem jeziorze w Żninie trzech chłopców wpadło do przerębli. Dwóch z nich udało się uratować, a trzeci 13-letni Stanisław Płocki utonął.

— **Pleszew**. (Strzelił w sprzeczce i zabił). 19-letni mieszkaniec wsi Pleszew Lutyński w sprzeczce wystrzelił z rewolweru do 27-letniego Francka, który padł trupem na miejscu.

Ostatnie wiadomości.

Godz. 13-ta.

— **Piotrków** godz. (11.30) okręg 18. Uprawnionych do głosowania 174682 — głosowało 151 — 280 1 — 23 304 (1); 2 — 37 039 (2); 3 9361 (5 — 8 581 (7 — 308 (10 27 746 (1) 11 — 4 710 (13 — 1464 (18 — 17 765 (1) 24 — 16 128 (25 — 35 65 (33 — 4457 (36 — 1162 (37 — 19 (38 — 11.

— **Ostrów Wielkopolska**. Uprawnionych 202 330, głosowało 182930, nieważnych 1400 (mandatów 6 2m) 2 — 13173 (7 — 39119 (18 — 17323 (21 — 18878 (24 — 20129 (1 m.) 25 — 60312 (3 m.) 30 — 9749.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno**. Dziś o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się na sali p. Klimka lekcja śpiewu „Lutni"
O liczny udział członków prosi Zarząd.

Wąbrzeźno. Towarzystwo Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej. We wtorek o zwykłym czasie kurs pisowni polskiej Zarząd.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Otwarcie piekarni!

Szan. Publiczności **miasta Wąbrzeźna i okolicy** podaję do wiadomości, że z dniem 7 marca br. otwieram przy ul. Matejki w domu p. Augustyniewicza

PIEKARNIĘ.

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności kreślę z poważaniem

Czesław Słowikowski.

Przetarg przymusowy.

Celem przymusowego ściągnięcia zaległych należytości podatkowych rozpisuje się niniejszem sprzedaż egzekucyjnie zajętych ruchomości u niżej podanych płatników.

Nazwisko i imię płatnika	Adres płatnika	Wyszczególnienie zajętych przedmiotów	Data i czas licytacji
Sowiński Juljan	Wąbrzeźno ul. Kolejowa	8 pługów, 4 brony lekkie, 1 młocarnia, 1 kosiarka	6 marca 1928 r. o godz. 10-tej przed poł.
Przybylski Jan	Wąbrzeźno Gł. Dworzec	1 kanapa	6 marca 1928 r. o godz. 10-tej przed poł.
Strzelecki Antoni	Kowalewo ul. Toruńska	maszyna do cięcia, blachy	7 marca 1928 r. o godz. 10-tej przed poł

Wąbrzeźno, dnia 5 marca 1928 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

Smaczne, tanie obiady i kolacje poleca **Restauracja Zacisze** dawn. Strzelnica

Stałym gościom ceny zniżone

PLISOWANIE

Farbowanie sukien, mereżki, okrętka, dziurki maszynowe i hafty kurbelowskie

S. BIAŁOWĄS

Toruń

Na zarzuty skierowane przeciw mojej osobie z powodu **niewyświetlenia filmu „Droga krzyżowa białych niewolnic"** zmuszony jestem odpowiedzieć, że **winy sam nie ponoszę**, ponieważ w ostatniej chwili oddać musiałem salę dla wyborów. Ponieważ film ten musiał być nocą odesłany — **wyświetlenie tegoż dzisiaj nie jest już możliwe**, za co Szanowną P. T Publiczność przepraszam

z wysokiem poważaniem

Jan Kaczyński

Ostrzeżenie

Doszło do naszej wiadomości, że prace instalacji elektrycznej są wykonywane przez osoby do tego nieupoważnione. **Zwracamy uwagę, że monopol instalacyjny posiada li tylko Elektrownia Miejska i nie wolno nikomu poza funkcjonarjuszami Elektrowni żadnych napraw lub też nowych instalacyj wykonywać.** Upoważnienie na wykonanie instalacyj posiada w Wąbrzeźnie **tylko jedna osoba**, która przed wykonaniem pracy instalacyjnej powinna wylegitymować się piśmiennem upoważnieniem Zarządu Elektrowni.

W razie udowodnienia podobnego wypadku **będzie prąd danemu konsumentowi natychmiast wstrzymany, zaś wykonujący instalacje pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.**

Wąbrzeźno, dnia 2 marca 1928 r.

Zarząd Elektrowni Miejskiej

Niniejszem zwracam uwagę Szan. wł. ziemskim na mój

Śrutownik

położony przy ul. Kolejowej 69

w podwórzu naprzeciw Strzelnicy, w którym po uzupełnieniu braków mam możnośćześrutować i większe ilości na doczekaniu **biorąc 5 funtów od centnara** (Rzetelna obsługa pod nowem — kierownictwem) —

J. Tobolski :-: Wąbrzeźno
Kolejowa 69 Telefon 79

Która z Pań chce mieć kapelusz prędko, gustownie i tanio przerobiony ? może się zwrócić z zaufaniem do

W. Kamińskiej
ul. Hallera 7

Franciszek Szymański
Skład delikatesów i towarów kolonjaln.
Tel. 5 Wąbrzeźno-Rynek Tel. 5

Poleca na czas postny w wielkim wyborze towary po bardzo zniżonych cenach

Codziennie świeże
bikling i, sielawki, flundry, śledzie wędzone, łosoś

W puszkach
sardynki francuskie i portugalskie, szprotki w oliwie, rolmopsy i skombria, antypasta, masło sardelowe i anszowys

Oliwa francuska — Grzyby litewskie

Zaprawiane
śledzie zaprawiane, minogi, rolmopsy, moskaliki, matjesy ang.

Margaryna — Palmina

Sery
tylżycki, limburski, szwajcarski, harcerski, śmietankowy, deserowy, kamendorty emmentalski w wielkim wyborze

Marmelada konsumowa

Wł. Kulerski
Grudziądz
fabryka bloków kasow. szytych i bezkońcowych

B-17-375 zł gr
Bloki
kasowe
Paragony
B-17-375
Kontrola

Zażądać oferty i wzory

OBELGĘ

rzuconą na Andrzeja Szawana w sprawie szkolnego opału niniejszem odwołuję, gdyż to jest kłamstwo

Karol Nagi, Jaworze

Licytacja przymusowa

Dnia 8 marca 1928 r. o godz. 11-ej przed poł. sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w W. Radowiskach u małżonków **Piotra i Heleny Gutkowskich**

2 maciory prośne 2 lata i rok
1 wieprza 1 rok
2 prosiaki po pół roku
2 owce białe, kotne.

Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Kafle do piecy, cegły i płyty szamotowe

polecają

J. & E. Eisenack
Wąbrzeźno-Golub

Dla Towarzystw
afisze, zaproszenia, programy, bilety
wykonujemy szybko i po cenach bezkonkurencyjnych
„GŁOS WĄBRZESKI"

Kalendarze terminowe
dla pp. Sołtysów już są do nabycia w adm. Gł. Wąbrz.

Kupię używane
harmonjum
Zgłoszenia w administr. „Głosu Wąbrzeskiego"

Reklama
jest dźwignią handlu